

Sąd w Londynie odmówił ekstradycji Assange'a do USA

4 stycznia 2021

Londyński sąd odmówił władzom Stanów Zjednoczonych wydania założyciela portalu „WikiLeaks” Juliana Assange’a, adwokaci strony amerykańskiej najprawdopodobniej złożą apelację. Sąd stwierdził, że wniosek został odrzucony z powodu obaw o zdrowie psychiczne oskarżonego.



Wcześniej Julian Assange został przywieziony do sądu na ogłoszenie wyroku ws. jego ekstradycji. Założyciel portalu „WikiLeaks” Julian Assange został przetransportowany z więzienia do sądu karnego w Londynie w celu ogłoszenia wyroku w sprawie jego ekstradycji do Stanów Zjednoczonych.

Assange przybył ubrany w garitur i narzucony na ramiona sweter. Na twarzy miał maskę ochronną. W sali sądu wspiera go partnerka Stella Morris, a także redaktor naczelny „WikiLeaks” Kristinn Hrafnsson.

Assange w 2010 roku oskarżony w Szwecji o molestowanie seksualne i gwałt, od czerwca 2012 roku ukrywał się w ambasadzie Ekwadoru w Londynie z obawy przed ekstradycją do skandynawskiego kraju. Rankiem 11 kwietnia 2019 roku został zatrzymany na wniosek Stanów Zjednoczonych.

Od tego czasu przebywa w więzieniu o zaostrożonym rygorze Belmarsh. Przesłuchania ws. ekstradycji rozpoczęły się 2 maja 2019 roku. Wkrótce potem władze USA ogłosiły, że postawią Assange’owi 17 nowych zarzutów w związku ze szpiegostwem i ujawnieniem poufnych informacji. W przypadku ekstradycji do Stanów Zjednoczonych grozi mu kara pozbawienia wolności do 175 lat.

Obrona założyciela „WikiLeaks” oświadczyła wcześniej, że odwoła się od wyroku, jeśli będzie niekorzystny dla jej klienta. W przypadku jeśli sędzia odrzuci wniosek władz USA, decyzję zaskarżą natomiast adwokaci strony amerykańskiej. Jak poinformowali prawnicy Assange’a, sprawa przeciągnie się na wiele lat i może potencjalnie dojść do brytyjskiego Sądu Najwyższego czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, tak więc dzisiejszy wyrok tak naprawdę zakończy początkowy etap procesu.

Źródło: pl.SputnikNews.com